

Szef socjalistów dostrzega „odwróconą kolonizację” Francji

28 października 2018

Lider francuskiej Partii Socjalistycznej, Olivier Faure, przyznał, iż zauważa zjawisko „odwróconej kolonizacji”, która polega na zajmowaniu kolejnych dzielnic francuskich miast przez przybywających do tego kraju imigrantów. Jego zdaniem z tego powodu część mieszkańców Francji może czuć się obco w swoim własnym państwie, a na dodatek według Faure’a w wielu miejscach może dochodzić do rasistowskich wystąpień przeciwko białym Francuzom.

Clichy-sous-Bois, wschodnie przedmieście Paryża

Sekretarz generalny francuskich socjalistów, odpowiadając w radiu na pytanie jednego ze słuchaczy, unikał słowa „imigrant”, zastępując je pojęciem „współobywatela”, ale przyznał, iż lokalni działacze jego ugrupowania dostrzegają problem narastającej niechęci do Francuzów. Faure uważa przy tym, że działacze lewicy często uciekają od odpowiedzi na podobne problemy, a tymczasem on sam widzi „kryzys tożsamości” jaki ma występować wśród wspomnianych „współobywateli”.

Lewicowy polityk dodał, że w wielu miejscach osoby nie będące imigrantami mogą czuć się wykluczone, ponieważ grupy imigrantów z pokolenia na pokolenie izolują się od reszty społeczeństwa. Zdaniem Faure we Francji mamy więc do czynienia z pewną formą „odwróconej kolonizacji” ze strony osób mających obce pochodzenie, o czym sam miał rozmawiać z byłymi już wyborcami francuskiej lewicy.

Faure nie uważa przy tym, że problemem są sami obcokrajowcy, lecz dotychczasowa polityka mieszkaniowa, mająca pozwalać na budowę własnych gett przez imigrantów, a w nich nie

funkcjonuje różnorodność etniczna. Socjalista chce więc znaleźć odpowiedź na pytanie jak inaczej organizować podobne kwestie i nie pozwolić na samoorganizację „współobywateli”, prowadzącą do braku kontroli nad poszczególnymi dzielnicami miast.

Na podstawie: LeFigaro.fr

Źródło: Autonom.pl